Nr. 345 Dnia 14 grudnia. Sobota. Dnia 2 (14) grudnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł

Dziś: Spirydjona B.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 44 w.	Środa: Gracjana Bisk.
Niedziela: Walerjana M.	Zachód " " 3 " 46.	Zachód " " 12 " 21 r.	Czwartek: Fausty Wdowy.
Poniedz.: Euzebjusza B. M.	Długość dnia godzin.... 7 " 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Piątek: Teofila Męcz.
Wtorek: Łazarza Bisk.	Ubyło " " 8 " 57.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2 R.	Sobota: Tomasza Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 111

— Jego C. W. ks. Ludwik. Napoleon po jednodniowym pobycie w Warszawie, wyjechał zagranicę.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławibora, jutro Wolimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie wyborcze członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu III-go, oraz posiedzenie wyborcze członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go oddziału II go. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przed.—5 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji III-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na trzech członków komitetu resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—od 5—7-ej wieczorem, poczem nastąpi obliczenie głosów.)— Składanie kartek wyborczych na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na r. p. Towarzystwa resursy kupieckiej. (Lokal resursy na Senatorskiej—od 6—7-ej wieczorem, poczem nastąpi obliczenie głosów.)

Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, którzy przy losowaniu wyciągnęli №№ od 361-go do ostatniego. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)

Wystawy: Otwarcie przeglądu pracowni malarzy i rzeźbiarzy wyłącznie dla osób zaproszonych i przedstawicieli prasy. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim na Krak.-Przedm.)— Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56— od 10 rano do 6 wieczorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Inauguracje: Otwarcie „Gwiazdki", urządzonej staraniem Towarzystwa dobroczynności na rzecz ubogich starców i kalek, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających. (Sala resursy obywatelskiej—3 po południu.)

Zabawy: Wieczór muzyczno deklamacyjny dla członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, ich rodzin i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Miodowa 15—9 wieczorem.) — Trzeci wieczorek tańcujący dla członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, ich rodzin, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal stowarzyszenia, Długa—9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Faust" (występ gościnny panny Rafaeli Pattini), jutro „Gizella" i „Divertissement";— Rozmaitości: dziś „Straduję!" i „Aktorowie dworu", jutro „Dzienniczek Justysi" i „Niespodzianki rozwodowe";— Mały: dziś „Nerwy" (1-szy raz) i „Nad Wisłą", jutro „Nerwy" i „Nad Wisłą". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 215 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniasi od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

Opieka nad rzemiosłami.

(Z sali obrad.)

Po kilkakrotnych odraczaniach, projekt utworzenia „Towarzystwa popierania pracy rzemieślniczej" wszedł nareszcie wczoraj na porządek dzienny obrad w sekcji IV-ej (rzemieślniczej) Towarzystwa przemysłu i handlu.

Odnośny elaborat odczytał przewodniczący, p. Aleksander Makowiecki.

Usłyszeliśmy tu ogólny zarys organizacji takiegoż stowarzyszenia, istniejącego w Moskwie pod nazwą „Towarzystwa wzajemnego popierania pracy rzemieślniczej i zakładania warsztatów", którego ustawa ma być wzięta za wzór dla projektowanej instytucji.

Zakres działania Towarzystwa moskiewskiego jest nader rozległy. W program działania wchodzą: zakładanie wspólnych warsztatów, zakup materjałów surowych, dostarczanie członkom pracy i opieka nad nimi w razie nieszczęścia lub choroby; po za tem stowarzyszenie ma prawo tworzyć ajentury handlowe, muzea prób, bibljoteki, oraz mieć pieczę o rozwój poziomu umysłowego członków, przez utrzymywanie bibljoteki, urządanie odczytów, wreszcie literackich widowisk i przez utrzymywanie resursy rzemieślniczej.

Jest to tylko najogólniejsza treść ustawy Towarzystwa moskiewskiego, która znajduje się w posiadaniu zarządu sekcji, gwoli ewentualnego opracowania w całości.

Objaśniwszy cel projektu, p. Makowiecki postawił wniosek, aby sekcja uznała w zasadzie potrzebę omawianej instytucji i wybrała delegację do opracowania ustawy według warunków miejscowych.

W dyskusji, jaka wywiązała się ztąd, dały się słyszeć li tylko głosy, popierające użyteczny projekt. Zwracano wprawdzie uwagę, że powodzenie Towarzystwa moskiewskiego gruntuje się głównie na znacznej liczbie bogatych członków-protektorów, o co u nas nie będzie łatwo. Ostatecznie atoli i p. Otwinowski, który wzmiankę tę uczynił, nie myśli bynajmniej stawać przeciw propozycji, którą za dobrą w zasadzie uznaje. Dalej nadmienił p. Keppe, że ustawa projektowanego Towarzystwa da grunt pomyślny i do rozwinięcia bazaru, który dotąd nie może wyjść z fazy przygotowawczej, oprócz tego zaś rozwiązać może pokutującą oddawna sprawę resursy rzemieślniczej.

Pan St. Hiszpański sądzi, że Towarzystwo, jednoczące wszystkich rzemieślników bez specjalizacji na zajęcia, pobudzi do udziału większość interesowanego żywiołu i da grunt istnienia Towarzystwa nawet bez protektorów. Popiera wniosek i p. Juszczyk, sądząc, że Towarzystwo oddziałać może i na cechy do ściślejszego przestrzegania ustawy cechowej z r. 1816-go, która zawiera dużo dodatniego, a zaniedbanego dotąd materjału. Na zakończenie rozpraw p. Kirszrot-Prawnicki streścił jeszcze raz niewątpliwe korzyści, jakie projektowana instytucja przedstawia, kładąc nacisk na tę niezaprzeczalną okoliczność, iż przedewszystkiem należy mieć ustawę zatwierdzoną, następnie zaś dopiero będzie czas przystąpić do rozważania praktycznych stron zastosowania programu. W tym więc kierunku należy rozwinąć staranie, gdy zaś tu dobry skutek osiągnięty będzie, niewątpliwie i bazar i inne odłamy działalności stopniowo dadzą się w życie wprowadzić.

Zebrani jednomyślnie wniosek przyjęli, poczem wybrano zaraz delegację do opracowania ustawy szczegółowej. W skład delegacji wchodzą ze sfery rzemieślniczej pp. Juszczyk, Otwinowski, Feist, Michalski i Bieńkowski. Jako zastępcy Hiszpański i Seidler.

Nadto zarządowi pozostawiono prawo uzupełnienienia przez zaproszenie osób, obeznanych specjalnie z przedmiotem i wymaganemi w tym zakresie przepisami.

Z kolei p. przewodniczący odczytał wniosek członka Towarzystwa, inżeniera Diehla, aby sekcja przyłożyła starania do wprowadzenia i ustalenia nazw swojskich dla przedmiotów rzemieślniczych. Wnioskodawca uznaje całą trudność reformy, nie sądzi jednakże, aby rzecz w wykonaniu nie była możliwą.

Projekt znalazł sympatyczny oddźwięk zgromadzenia. P. Hiszpański i Otwinowski zwracają uwagę, że w literaturze specjalnej istnieją już podręczniki, dające do pewnego stopnia zaczątek poprawy. P. Keppe podnosi konieczność pracy systematycznej, ku czemu najstosowniej może prowadzić droga komisji mięszanej, złożonej z rzemieślników, techników i ludzi kompetentnych w zakresie, lingwistyki. Naturalnie, wszyscy ludzie dobrej woli powinni przez nadsyłanie pomysłów przyjść w pomoc komisji. P. Kirszrot Prawnicki przypomina z powodzeniem przeprowadzoną tej samej natury pracę przez sekcję cukrowników, sądzi więc, że tą samą drogą iść należy.

P. Juszczyk radzi więc jako jednego ze środków pomocniczych, zawezwanie cechów do ułożenia projektu słownika w grubszych zarysach.

Zebranie poruczyło zarządowi sekcji podjęcie starań około przeprowadzenia projektu w praktyce.

St.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż według danych, zebranych przez ministerjum finansów, wywieziono z Rosji w ciągu r. z. za granicę 42,534 koni, z których wysłano do Niemiec 32,223 sztuki, do Austrji 3,804, do Rumunji 2,208 sztuk. Należy przytem zaznaczyć, iż do Niemiec i do Austrji wysłano najlepsze konie, które służą dla skompletowania kawalerji w tych państwach.

= Władze niższe otrzymały rozkaz, by niezwłocznie przystąpiły do zebrania informacyj o fabryczno-przemysłowych zakładach, wydajności ich, obrotach pieniężnych, i t. p. za przeciąg 1889 r. i na podstawie danych tych wypracowały sprawozdanie roczne z działalności tychże zakładów! Sprawozdanie to ma być doręczone władzy wyższej nie później, jak 27 stycznia r. p. Oprócz tego zwrócono uwagę, by przy zestawianiu danych, statystycznych, o ile można, cyfry były ściśle, a obejmowały wszystkie gałęzie przemysłu. Odpowiednie blankiety zostały władzom policyjnym rozesłane.

= We wtorek d. 10-go b. m. w ochronie dziewcząt, przy domu schronienia starców i sierot starozakonnych Bergsohna istniejącej, odbył się doroczny popis. Popis ten świadczący bardzo dobrze o staranności pp. Felicji Hirszband i Bronisławy Goldblum i troskliwej opiece ze strony głównej opiekunki p. Loewenbergowej, wywarł dodatnie wrażenie na wszystkich zebranych na tę uroczystość. Niezależnie od rozwoju umysłowego, zadziwiającego w dzieciach, mających od 4 do 5-ciu lat, robótki ręczne, przez nie wykonane, odznaczały się gustem i dobrem wykończeniem.

= We wtorek, d. 17-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej, technicznej, tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny, prócz odczytania protokułu poprzedniego zebrania, obejmuje referat inżeniera Łatkiewicza o warunkach dostawy żelaza, drobne wiadomości techniczne i załatwienie kwestyj ze skrzynki zapytań.

= Wspomnienie.

W d. 24-ym z. m. zmarł w Opolu zasłużony pedagog, ś. p. Aleksander Królikowski.

Ur. się w r. 1817-ym we wsi Chruślanka w pow. nowoaleksandryjskim, skończył gimnazjum w Lublinie, na uniwersytet uczęszczał w Moskwie i Charkowie.

Otrzymawszy stopień naukowy na uniwersytecie charkowskim, był nauczycielem gimnazjum, najprzód w Łomży, następnie w Sandomierzu, wreszcie w Zamościu.

Otrzymawszy emeryturę w r. 1882-im osiadł w Lublinie, zkąd przed kilku miesiącami przeniósł się do Opola.

Śmierć jego wywołała szczery żal w szerokich kołach znajomych i w gronie licznych uczniów.

= Z teatru i muzyki.

* Wznowiona wczoraj w teatrze Rozmaitości konkursowa komedja Lubowskiego „Osaczony" licznych zgromadziła widzów.

Wprawną ręką wytrawnego komedjopisarza prowadzona sztuka budziła wśród widzów szczere zadowolenie, rzęsistemi manifestujące się oklaskami.

Wyborna ta komedja powtórzoną będzie w poniedziałek.

* Kilkanaście już tylko biletów zostało się w redakcji naszej na niedzielny koncert.

Kto zatem nie zgłosi się wcześniej, odejdzie z niczem.

* Dzisiaj w teatrze Małym pierwsze przedstawienie głośnej farsy francuskiej Bluma i Toche: p. t. „Nerwy!"

* Wydawnictwa tańców zapowiadają już zbliżanie się karnawału.

Pierwszy taki cykl sezonowy kompozycyj p. M. Rotmila, złożony z dwóch walców, dwóch polek i galopa, opuścił świeżo prasę.

Utwory te sprzedawane będą na Gwiazdce na dochód ubogich w sklepie hr. Walewskiej.

= Sprawy dobroczynne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności, zwołane celem dopełnienia wyborów rocznych na urzędy.

Wybrani zostali, jak następuje: prezes wydziału Karol hr. Jezierski, wiceprezes Karol Jurkiewicz, b. dziekan uniwersytetu, sekretarz wydziału Jan Gautier, naczelnik sekcji ochron Szymon Krzeczkowski; pomocnik tegoż naczelnika Lucjan Symonowicz, jego zastępca Stanisław Kołkowski; naczelnik sekcji sierot Wiktor hr. Ronikier, administrator zakładu sierot Józef Juszczyk, opiekunowie zakładu sierot chłopców Feliks Okryński i Lucjan Symonowicz; opiekunowie zakładu sierot dziewcząt Szymon Krzeczkowski i Jan Łazowski; opiekunowie ochron: I-ej Władysław Wołowski i Gracjan Czarnocki; II-ej Julian Fraget, dr. Mieczysław Malcz i Śniechowski; III-ej r. st. Kazimierz Rutkowski; IV-ej Tomasz Dybowski, Feliks Czosnowski, Aleksander Strzyżewski, Włodzimierz Kanigowski; V-ej Herman Jung, Feliks Okryński, Zbigniew Świętorzecki; VI-ej rz. r. st. Aloizy Szulc, hr. Stanisław Kossakowski, Tytus Maleszewski i Antoni Koczalski; VII-ej Cezary Skoryna, Juljan Różycki, ksiądz Ignacy Dudrewicz, Henryk Piaseczyński i dr. Kryże; VIII-ej Józef Ginett, Michał Bergman, Bronisław Starzyński; IX-ej Jan Gautier, Janusz hr. Rostworowski i ks. Zdzitowiecki; X-ej hr. Tomasz Zamoyski i Jerzy Fenschave; XI-ej ks. Jan Tadeusz Lubomirski, Stefan ks. Lubomirski, Franciszek Rydzykowski i Konstanty Sąchocki; XII-ej Władysław Kronenberg i Stanisław Kołkowski; XIII-ej Leon Jasiński, Kajetan Dzierżanowski i Jan Łazowski; XIV-ej Mathias Berson, Henryk Natanson i Leopold Meyet; XV-ej Stanisław Kronenberg; XVI-ej Ludwik Norblin, Teodor Werner i Juljan Bogdański; XVII-ej Matias Berson, Bernard Schwartz, Aleksander Kraushar, Jakób Święca; XVIII-ej Mathias Bersohn, Bernard Szwartz i Salomon Lewental; XIX-ej Mathias Bersohn, Jan Bersohn; XX-ej Jan Berson; XXI-ej Leopold Kronenberg i Władysław Wielicki; XXII-ej Bernard Hantke; XXIII-ej Władysław Wołowski, Zygmunt hr. Rzyszczewski, Stanisław hr. Kossakowski; XXIV-ej Mathias Bersohn i Tobjasz Idzikowski; XXV-ej Karol Temler i Ludwik Szwede; XXVI-ej Stanisław Pfeiffer, Władysław Pfeiffer i Mieczysław Pfeiffer.

Po ukończeniu wyborów załatwiono interesa bieżące, a mianowicie: postanowiono wydać b. wychowańcowi zakładu sierot, Madeńskiemu, zebrany dla niego fundusz w kasie oszczędności i wyznaczyło 27-iu dozorczyniom ochron nagrody pieniężne po rs. 5 każdej.

= Gwiazdka.

Rozpoczynająca się z dniem dzisiejszym „Gwiazdka" zapowiada się świetnie.

Ruch niezwykły zapanował w sklepach, w których damy asystują przy sprzedaży towarów z rabatem na cele dobroczynne.

Niektóre ze sklepów nie przyjmują naddatków, należą do nich między innemi „Bazar wyrobów kobiecych" i księgarnia Paprockiego.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że sklep nr. 4 w resursie obywatelskiej urządzony został przez księżnę Teniszew, konsulową Edwardową Epsteinową i pannę Paulinę Sobolew.

Prostujemy zarazem pomyłkę, jaka się w podanym przez nas spisie dam, zasiadających po sklepach, wkradła: w sklepie nr. 15 nie pani Stokowska, ale sędzina Sztukowska zająć ma miejsce.

= Bazar.

Na rzecz kolonij letnich w tych dniach rozpocznie się po sklepach sprzedaż towarów, w asystencji uproszonych do tego dam.

Sprzedaż ta winna znaleść wśród publiczności żywe poparcie, zarówno ze względu na cel, jak i dlatego, że każdy potrzebujący czynić zakupy może przyjść w pomoc kolonjom letnim, bez żadnej krzywdy dla swojej kieszeni, cena bowiem towarów pozostaje normalną, a żadne naddatki przyjmowane nie będą.

= Upośledzeni.

Urzędnicy telegrafu kolei iwangrodzko-dąbrowskiej pobierają płacy rocznej najniższej rs. 240, co wynosi na miesiąc 18 rs. z kopiejkami.

Płaca ta jest równą pensji stróży na tejże kolei.

Dodać tu należy że czynność telegrafisty jest bardzo odpowiedzialną; to też na wszystkich innych kolejach, jak również w telegrafie rządowym, skasowano najniższy ten etat rs. 240, zaś płaca urzędnika telegrafu wynosi najmniej rs. 360 rocznie.

Dla czegóżby i kolej dąbrowska nie mogła naśladować pod tym względem inne koleje.

= Skutki influenzy.

Jedni tylko składnicy węgla w Warszawie nie uskarżają się na panującą w obecnej chwili grypę.

Mają jej bowiem do zawdzięczenia niezwykły popyt na węgiel, od czasu, gdy influenza weszła w modę.

Kto dawniej przez oszczędność nie palił codziennie w piecu, teraz wykonywa to ściśle, w obawie przeziębienia się.

Panowie ci twierdzą więc, że nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło...

= Nawet wcześniej.

Na pociechę stęsknionych hippomanów donosiliśmy onegdaj, iż cyrk p. Buscha rozpocznie u nas produkcje swoje w dniu 3-im stycznia.

Tymczasem wczoraj rano, jak to już zapewne czytelnicy nasi skonstatowali, p. Busch we własnej odezwie do publiczności oświadcza, iż „sezon" rozpocznie w dniu 1-ym stycznia, czyli o dwa dni wcześniej.

= Szczepienie wścieklizny.

Dr. O. Bujwid świeżo w jednym z majątków pod Grodziskiem dokonał próby szczepienia wścieklizny na wołach.

Doświadczenie w zupełności, jak dotąd, udało się.

= Kradzieże.

W domu nr. 31-szy przy ulicy Gęsiej Janklowi Zandbangowi skradziono 60 sztuk rogów, a Jakubowi Mendelbaumowi łóżko jesionowe. — Przy ulicy Świętokrzyskiej nr. 32-gi Dawidowi Kurowerowi skradziono 25 sztuk bielizny wartości 50 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Jocket Cherberta przy ulicy Wielkiej pod nrem 47-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 60 rs.

= Przy pracy.

Nocy wczorajszej Antoni Sosnowski, furman, znosząc ze strychu pod nrem 3-im za rogatkami jerozolimskiemi owies dla koni, uległ fatalnemu wypadkowi.

Pod Sosnowskim załamały się schody i biedak spadł ze znacznej wysokości, uderzając głową o kamień.

Sosnowski ma złamane obie nogi, zwichniętą rękę i ciężką ranę na głowie.

= Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym około domu pod nrem 30-ym na Twardej 11-letni Zysel Fejmesser przelatywał przez relsy w chwili, gdy nadjeżdżał wagon tramwajowy,

Lekkomyślny chłopiec, pośliznąwszy się, upadł, a woźnica nie zdążył odrazu wstrzymać wagonu.

Wydobyto malca z dotkliwemi obrażeniami na całem ciele.

Według opinji lekarskiej, życiu F. niebezpieczeństwo nie zagraża.

= Śmierć z zaczadzenia.

Nocy wczorajszej Berek Aronfeld, handlarz, zamieszkały pod nrem 37-ym na Smoczej, powróciwszy do domu, napalił w piecu i dla oszczędności paliwa szybko blachę zasunął.

Nazajutrz rano znaleziono małżonków Aronfeldów bez zmysłów.

Dzięki energicznej pomocy Aronfeld został przyprowadzony do życia, lecz stan jego zdrowia jest niebezpieczny.

Ruchla Aronfeldowa, z powodu zagorzenia, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie, w celu dopełnienia wyboru na urzędy w wydziale lekarskim wspomnianego Towarzystwa.

— Do d. 15-go b. m. kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie przyjmować będzie deklaracje na wystawę konkursową sztuki rzeźbiarskiej, jaka ma się odbyć w styczniu w lokalu Towarzystwa. Zadeklarowane okazy mają być dostawione na wystawę najpóźniej d. 31-go b. m.

— D. 15-go b. m., odbywać się będą egzamina doroczne w następujących tutejszych szkołach rzemieślniczo-niedzielnych: w II-ej 3-klasowej przy ulicy Gęsiej pod № 9-ym, o godz. 9-ej zrana; w IV-ej 2-klasowej przy ulicy Brzeskiej pod № 220-ym, o godz. 9-ej zrana; w VI-ej 2-klasowej na Nowym-Świecie pod № 32-im, o godz. 9-ej zrana; w XIII-ej jednoklasowej z kursami wieczornemi przy ulicy Brzeskiej pod № 220b, o godz. 3-ej po południu.

Przegląd pracowni malarskich.

Warszawscy malarze nową publiczności przygotowali niespodziankę.

Jest nią „Przegląd pracowni malarskich", który otwartym zostanie w dniu dzisiejszym w salonie Krywulta.

Inicjatorami nowej, a nader ciekawej wystawy, są malarze pp. Józef Ryszkiewicz, Henryk Piątkowski, Jan Owidzki, oraz Adam Badowski.

Na dane hasło stawili się prawie wszyscy wybitniejsi artyści miejscowi, nie brak też prac artystów krakowskich oraz zamieszkałych w Monachium.

„Przegląd" różni się znacznie od wszelkiego rodzaju wystaw artystycznych, dotąd urządzanych w naszem mieście.

Przeważnie wystawcy zaprodukowali utwory swoje w otoczeniu akcesorjów pracownianych, dzięki czemu salon przybrał pozór wielkiego, we wszystko zaopatrzonego *atelier* malarskiego.

Rozpocznijmy i my przegląd.

Z przedpokoju, w którym przy oświetleniu sztucznem wystawiono obraz da Riosa „Przed kąpielą", przechodzimy do sali okrągłej.

Zaraz na prawo wita nas staluga z obrazami Stachiewicza; tytuły tych dzieł „W polu", „Na pastwisku" i „Zadumana".

W dalszym ciągu rozwinął chaotyczny nieco, lecz nader ciekawy namiot J. Ryszkiewicz.

Spostrzegamy tu trzy wykończone obrazy: „Podjazd", „Portret pani W. na koniu" i „Na drodze" w otoczeniu mnóstwa studjów, ubiorów, pasów, rzędów na konie, uprzęży, siodeł i innych przedmiotów, przeniesionych z dobrze zaopatrzonej własnej pracowni.

Oddział A. Badowskiego, cały utrzymany w ciemnym jednolitym tonie, zawiera portret dyrektora „Lutni" i księcia L. tudzież kilka skończonych studjów oraz scen z życia starożytnych rzymian.

Ozdobiona drogiemi dywanami, stylowemi sprzętami oraz bronzami J. Kryńskiego, pracownia Badowskiego daje obraz salonu, przeznaczonego do posiedzeń portretowych.

Po za nią w niszy wystawili:

L. Wyczałkowski szereg obrazków rybackich, malowanych w pełnem powietrzu przy zachodzącem słońcu; St. Kostrzewski portrety, z pomiędzy których wyróżnia się portret pana W. w czerwonym rajtroku, a wreszcie M. Sztencel.

Ostatni dał około dwudziestu płócien najrozmaitszej treści, przy zastosowaniu dekoracji ze starożytnych, barwnych tkanin.

Zwartym szeregiem następują pracownie: H. Piątkowskiego, w której znalazł pomieszczenie wielki, lecz nieskończony „Epizod z rewolucji francuskiej", „Na huśtawce", oraz mnóstwo studjów i obrazków.

Dekoracja pracowni tego artysty zaćmiewa wszystkie inne pod względem niezliczonego mnóstwa japońszczyzny, bukietów, ekranów, dywanów i strojów.

Mijamy stalugę W. Brochockiego, zapełnioną krajobrazami; dość skromną, drugą z kolei sztalugę P. Szyndlera; z mniejszemi obrazkami, zręcznie ubraną stalugę J. Rudowskiego i stajemy przed świeżo wykończonym obrazem St. Witkiewicza, przedstawiającym wirch tatrzański z pędzącym trzodę owiec juhasem.

Ztąd zaczyna się galerja utworów luźnych, nie ujętych w dekoracje „pracowni".

Większą wartość artystyczną przedstawiają płótna: A. Piotrowskiego „Bez dachu", O. Pomańskiej „Ze spaceru", de Laveaux „Do miasta", Pruszkowskiego cztery palety, paleta zbiorowa malarzy krakowskich, Swobody „Skrzypicielka", głowy W. Loevy'ego i Hirszenberga, J. Malczewskiego „Fantazja" i wiele innych.

Ztąd na lewo wypada przybrana w chińszczyznę wspólna pracownia J. Owidzkiego i F. Cichockiego, na prawo zaś oddziały R. Szwoynickiego i W. Pawliszaka.

W pierwszej zwracają uwagę dwa wielkie portrety w bardzo bogatem otoczeniu starożytnych osłon i sprzętów; w drugiej, na tle makat i uprzęży wschodniej, wystawiono kilka płócien, z których „Na arkan" należy do najlepszych na wystawie.

Przy samych drzwiach wreszcie T. Dowgird pomieścił szereg krajobrazów sielskich, w otoczeniu gęśli, fujarek i innych narzędzi muzycznych ludowych.

Następna sala roi się od obrazków mniejszych rozmiarami.

Znajdujemy tu prace Wywiórskiego, Pochwalskiego, Piotrowskich, Trojanowskiego, Bierkowskich, Chełmońskiego, Tracewskiego i Poświkowej, a wreszcie gabloty pań: Ryszkiewiczowej, Kuczyńskiej, Michniewiczowej i innych.

„Przegląd pracowni" odznacza się estetycznym układem oraz niezwykłą ilością obrazów, nieznanych naszej publiczności, co wszystko razem wpłynie zapewne na powodzenie nowego pomysłu.

F. R.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż A. Sz. w miejsce dwóch biletów na koncert Kochańskiej złożył ich ceny, tj. po rs. dwa na ofiary pożaru przy ulicy Bednarskiej, dla wdowy Marji Ciechomskiej i Frankowskiej.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż stróż Jakób za nieposłuszeństwo, tytułem kary złożył 50 kop. na nędzę wyjątkową.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszek Ksawery ŻACZKIEWICZ,

obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, zmarł w dniu 11-ym grudnia 1889 r. W smutku pozostała wdowa z zięciem, synową, wnukami i prawnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14-ym grudnia, o godzinie 10-ej rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski.

1547

Ś. p. Władysław Wiślicki.

I znowu ubyła nam postać sympatyczna, dobrze zasłużona warszawskiemu społeczeństwu i w szerokich kołach znana z niestrudzonej działalności na polu muzycznem.

Zgon ś. p. Władysława Wiślickiego wypadł prawie nagle, oprócz bowiem rodziny i najbliższych przyjaciół, nikt nie wiedział, że zacny profesor już od paru tygodni skarżył się na uporczywy kaszel i wbrew zaleceniom lekarzy nie chciał wypocząć.

Pracowity muzyk w silnej gorączce przy rozwiniętem zapaleniu płuc wychodził z domu i dopiero silny atak obezwładniającej duszności zapędził Wiślickiego w ubiegły poniedziałek do łóżka. Agonja rozpoczęła się we środę, a wczoraj rano koniec pożytecznego żywota nastąpił.

Wiślicki urodzony w r. 1827 ym, był dzieckiem Warszawy, w której rzec można całe swe życie spędził. Jeszcze jako uczeń gimnazjum objawiał wielkie zamiłowanie do muzyki i otrzymawszy tutaj pierwsze początki, został wysłany do Paryża.

Szczególniejszego upodobania do jakiegoś instrumentu nie zdradzał, wybrał jednak w konserwatorjum paryskiem fortepjan, a w sztuce kompozytorskiej kształcił się pod kierunkiem Halevy'ego.

Powróciwszy do Warszawy, Wiślicki odrazu poświęcił się pedagogii muzycznej i na tem polu położył wielkie zasługi.

Początkowo był nauczycielem śpiewu w Instytucie szlacheckim, a później w instytucie Maryjskim.

Ulubioną myślą Wiślickiego było tworzenie Orfeonów i na dłuższy czas przed założeniem Towarzystwa Muzycznego organizował chóry kościelne oraz towarzyskie i działalność jego w tym względzie wydawała nader płodne owoce.

Jeden z najpierwszych inicjatorów, Towarzystwa od początku założenia tej instytucyj czyli od lat 19-u był jej niestrudzonym członkiem.

Towarzystwo Muzyczne rozwój swój w znacznej części zawdzięcza Wiślickiemu, który na stanowisku sekretarza, nauczyciela i kasjera cały swój czas poświęcał ukochanej instytucji, a w latach przejściowych dokładał wszelkich starań, aby do upadku nie dopuścić.

Staraniom Wiślickiego Towarzystwo zawdzięcza założenie przygotowawczej szkoły śpiewu chóralnego, ktora w ostatnich dniach przed zgonem swego twórcy liczyła już z górą 300 uczniów.

Działalność kompozytorska zgasłego muzyka nie odznaczała się szczególniejszą wybitnością i spuścizna po nim składa się zaledwie z kilku *morceaux de salon* na fortepjan, oraz śpiewów choralnych. Był to jednak wielki znawca muzyki, a krytyki jego niegdyś w *Tygodniku ilustrowanym* odznaczały się trafnością sądu oraz werwą stylową.

Otwartość i szczerość przy wielkiej prawości charakteru, robiły Wiślickiemu nieraz mnóstwo nieprzyjaciół, miał bowiem często odwagę wypowiedzieć słowa gorzkiej prawdy i tam wystąpić, gdzie wszyscy się krępowali, zwłaszcza gdy chodziło o ukochane Towarzystwo muzyczne.

Wdzięczna instytucja postanowiła uczcić swego najgorliwszego pracownika wspaniałym pogrzebem, która się odbędzie w dniu 16-ym b. m. z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Rano na nabożeństwie wykonaną zostanie msza rekwialna Moniuszki, a pogrzeb odbędzie się o godzinie w pół do 3-iej po po południu, na cmentarzu orkiestra, oraz chóry wykonają utwory religijne.

Uczczeniem pamięci swego sekretarza zajmuje się komitet Towarzystwa.

Z SĄDÓW.

Wyrok.

Podaliśmy w streszczeniu akt oskarżenia w sprawie kałuszyńskiej. Według tego dokumentu, Kałuszyn był widownią ciągłych napaści i rabunków. Baczny czytelnik mógł był odrazu zwrócić uwagę, że opisane w akcie oskarżenia fakta rażą swemi małoznaczącemi rozmiarami. Napadano jakoś tylko na biedaków i zabierano im po kilka rubli.

Przed sądem poszkodowani jeszcze bardziej podali w wątpliwość zarzucane oskarżonym fakta przez cofnięcie lub zmianę zeznań pierwotnych, świadkowie zaś w większości zmienili zupełnie zeznania. Wyszło więc na jaw, że w znacznej części t. z. rabunków było coś, zakrawającego na dług lub interes, że mniemani uczestnicy szajki nie byli dla różnych powodów lubiani i pozostawali w zatargach z resztą obywateli.

Wobec tego sprawa przybrała inny zupełnie charakter, co odbiło się nawet i na mowie prokuratora. Obrońcy poszli dalej i upatrywali nawet rozmyślne działanie ze strony pewnego odłamu obywateli kałuszyńskich. Sąd okręgowy, uznając tylko zarzut pobicia Obrączki przez Kelmana Officynera za dowiedziony, skazał go na siedmiodniowy areszt, w zarzucie zaś uformowania bandy i zbrodniczych napadów, wszystkich oskarżonych uniewinnił.

E. W.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Ajen. pół.*).— Według *Ryżskiego wiestnika* do rady państwa wniesiony został projekt, w myśl którego w uniwersytecie dorpackim nietylko rektor, ale także dziekan i profesorowie tegoż uniwersytetu nie będą wybierani, ale przez rząd mianowani.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. p.*)— Z powodu świeżo opublikowanego wprowadzenia russkiego języka do obowiązkowego użycia we władzach miejskich w guberniach nadbałtyckich, *Nowoje wremia* robi uwagę, że jest tam dość wiele osób, władających dobrze russkim językiem. Jeżeli zaś nadbałtyccy cyceronowie nie będą może mogli mówić dalej z dawną łatwością, to natomiast nie będą się tam więcej przytrafiały niewłaściwe dowodzenia, jak się to naprzykład zdarzyło niedawno z p. von Oettingenem.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Rubinstein oświadczył, że wszystkie fundusze nadsyłane do ofiarowanego mu do jego dyspozycji kapitału, przeznacza na pomnożenie kapitału na budowę gmachu dla konserwatorjum petersburskiego i dla petersburskiego oddziału cesarskiego ruskiego towarzystwa muzycznego.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. pół.*)— Z powodu zwołania na dzień 19-ty b. m. nadzwyczajnego ogólnego zebrania akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej, *Journal de St.-Petersbourg* w dniu wczorajszym zwróciwszy uwagę na głosy dzienników zagranicznych, wyjaśniał rzeczywisty obowiązek akcjonarjuszów i dowodził, że rządowi służy prawo narzucenia zarządowi modyfikacji taryf, jeżeli dywidenda przekracza cyfrę sześciu rubli.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *St.-Pet. wiedom.* słyszały o opracowaniu nowej normalnej ustawy banków miejskich, których wszystkie operacje mają podlegać ścisłej kontroli. Kapitał zakładowy nie może być mniejszy od 3,000 rs.; najkrótszy termin pożyczki oznacza się na sześć miesięcy, a najdłuższy na trzy lata. Pozwolenie na otwarcie banku wydawane będzie nie inaczej, jak po poświadczeniu przez gubernatora rzeczywistej potrzeby banku.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj półn.*) — Minister sprawiedliwości z wielką uroczystością dokonywa wprowadzenia reformy sądowej w guberniach nadbałtyckich. Ludność estońska i łotyska z największem zadowoleniem przyjmuje działalność rządu. Przy wczorajszem otwarciu nowych instytucyj sądowych w Mitawie, minister sprawiedliwości wygłosił mowę, w której rzekł, że cesarzowa Katarzyna II-go nadała połączonemu z Rosją księztwu kurlandzkiemu prawa starych russkich prowincyj, obecnie zaś Cesarz obdarza gubernię kurlandzką russką zreformowaną procedurą sądową.

Petersburg 13-go grudnia.—(*Tel. Aj. pół.*)— *Swiet* w gorąco napisanym artykule występuje przeciwko kolonistom niemcom na Wołyniu.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. pół.*) — *Grażdanin* zaznacza wystąpienie kilku miast i ziemstw russkich przeciwko napływowi żydów.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Petersbourg* zwracając uwagę na notowania pożyczki bułgarskiej na giełdzie wiedeńskiej i na gwarancje pożyczki, powiada: „Okazuje się z tego, jak bez ceremonii książe koburski i administratorowie bułgarscy rozporządzają majątkiem księztwa, nie bacząc na swoje w najwyższym stopniu nieprawidłowe położenie i jak lekkomyślnie zastawiają zasoby finansowe kraju wbrew prawu i nie biorąc wcale w rachubę poprzednich zobowiązań, dotąd niespełnionych. Od wielu już lat poczytujemy sobie za obowiązek konstatować takie oczywiste odstąpienie od traktatu berlińskiego".

Petersburg 13-go grudnia.—(*Tel. Aj. półn.*)— Dzisiejszym kategorycznym protestem przeciwko pożyczce bułgarskiej *Journal de St.-Petersbourg* wychodzi z rezerwy, jaką sobie od dawnego czasu co do kwestji bułgarskiej nałożył. Prawdopodobnie równolegle z tym protestem połączonem będzie wystąpienie na drodze dyplomatycznej do mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim.

Petersburg 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zakończył życie wiceprezes akademii nauk, Buniakowski.

Mitawa 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj u gubernatora dany był wielki obiad, na którym ministrowi sprawiedliwości przedstawili się reprezentanci sądów nowych i starych i wszystkich innych władz. Wieczorem przybył do zamku pochód z pochodniami, z muzyką na czele, urządzony przez łotyszów. Przybywszy do sali zamkowej deputacja łotyszów prosiła ministra, aby u stóp Najwyższego Tronu zapewnił o ich bezgranicznej uległości Najjaśniejszemu Panu, tudzież o ich gotowości oddania zawsze życia i mienia za Najukochańszego Cesarza. Następnie chóry łotyszów zanuciły hymn: „Boże, Cesarza chroń", — poczem pochód z pochodniami, śpiewając hymn narodowy, przeszedł przed gmachem sądu okręgowego.

Wiedeń 13-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— W Steinbruch (centralnej stacji węgierskiej dla nierogacizny *przyp. red.*) we wszystkich oborach panuje zaraza.

Lwów 13-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sejm galicyjski zbierze się na sesję dodatkową pomiędzy d. 10 a 18-ym stycznia.

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiąże Franciszek Ferdynand d'Esté (następca austrjackiego tronu *przyp. red.*) przybywa tutaj jutro na zaproszenie cesarza Wilhelma dla wzięcia udziału w wielkich polowaniach dworskich.

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przy wyborach ściślejszych do kolegjum miejskiego socjaliści zdobyli znowu cztery mandaty; mają ich obecnie 11 (dotąd mieli tylko dwa, *przyp. red.*) Tak zwana partja mieszczańska, złożona ze stronnictw kartelowych, znikła zupełnie.

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlament rzeszy odroczył się dzisiaj do dnia 8-go stycznia.

Poznań 13-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rada miejska zgodziła się 21 głosami przeciwko 11 na oddanie tutejszej miejskiej szkoły realnej na rzecz państwa, pod warunkami ostatecznie przez ministra oświaty postawionemi.

Ateny 13-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na Krecie przygotowywa się nowe ogólne powstanie. Ludność chrześcjańska niezadowolona z firmanu sułtańskiego i z rozbrojenia, nakazanego przez Szakira baszę, jawnie grozi wybuchem.

Konstantynopol 13-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Ustęp amnestyjny w firmanie sułtańskim opiewa: Udziela się amnestja dla wszystkich politycznych przestępców; wyjęte są z pod niej osoby, skazane przez sądy wojenne, dalej przewódcy ostatniego powstania a wreszcie indywidua, które dopuściły się pospolitych zbrodni.

Zanzibar 13-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Skaleczone oko Emina baszy przyszło już do zdrowia; z prawego ucha ciągle jeszcze odpływa wysięk. Kaszel słabszy. Chory jest dobrze usposobiony.

W izbie austrjackiej.

Wiedeń 13-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych prezes gabinetu hr. Taafe zabrał głos celem odparcia zarzutów przeciw polityce gabinetu, zawartej w jego mowie wczorajszej. Odpowiedzi na interpelację, wniesioną d. 3-go bież. mies. przez Plenera w sprawie stanowiska, jakie rząd zajął w obec żądań czeskich, hr. Taafe udzieli wkrótce; dzisiaj pospiesza odeprzeć napaści, wyszłe z łona opozycyjnej lewicy. Rząd dzisiejszy jest cesarskim, dynastycznym, zapewne p. Plener, jeżeli jest patrjotą austrjackim, innego nie ma w swych pla-

nach. Rząd ten nie czyni nieuprawnionych koncesyj, lecz równouprawnienie wszystkich narodowości wchodzących w skład monarchii, usiłuje w czyn wprowadzić. Konstytucja nie jest przedmiotem handlu zamiennego. Rząd, któryby wstąpił na tę drogę, byłby godnym pogardy, równie jak byłaby nią opozycja, któraby dlatego tylko sprzeciwiała się rządowi, ażeby sama do władzy doszła. Plener samozwańczo przemawia imieniem całej Austrji, a nawet imieniem zagranicy. Zagranica ma szacunek dla Austrji, której parlament nie szczędzi żadnych ofiar dla jej potęgi. Minister ubolewa nad takiemi głosami i zapewnia, iż żadne napaści nie odwiodą go z drogi, którą razem z większością kroczy celem pojednania ludów monarchji. Pojednanie z czechami jest przy dobrej woli obu stron także możliwem.

Dep. Plener replikuje bardzo energicznie. Przedewszystkiem protestuje on przeciw podejrzywaniu jego czystego austrjackiego patrjotyzmu. Rząd nic nie czyni dla skonsolidowania państwa, żyje tylko z dnia na dzień ustępstwami dla pojedyńczych stronnictw większości parlamentarnej. My niemcy—mówi Plener—żędamy nie frazesów, ale pozytywnego i ścisłego określenia stanowiska, jakie rząd zająć zamierza, wobec uroszczeń czeskich i rozwijanych w Pradze teoryj prawa historycznego. Wina rozbicia się rokowań ugodowych pomiędzy czechami i niemcami czeskimi spada na rząd. Za nami stoi cały lud niemiecki w Austrji a ten nie jest przecież kandydatem na ministra. Smutno, że hr. Taafe po dziesięciu latach ministerjalnego gospodarstwa trwa uparcie przy swojem zaślepieniu i nie chce uwierzyć w to, że bez zaspokojenia niemców niema dla monarchji pokoju wewnętrznego i skonsolidowanie rozprzęgłych stosunków nie jest możliwem.

Izba większością pięciu głosów uchwala zamknięcie dyskusji, poczem przemawiają obustronni mówcy generalni Zaczek (czech) i dr. Russ (niemiec). Prowizorjum budżetowe uchwalone. Prawica manifestacyjnie oklaskiwała mowę hr. Taafego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Wiedeń 13-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Wielkie wrażenie wywarły tu depesze otrzymane z Belgradu, według których rząd serbski przez specjalnie wydelegowane komisje polecił odebrać klucze od urzędników w składach solnych anglo-austrjackiego banku i wejść do magazynów, a zapasy soli, będące własnością rzeczonego banku kazał sprzedać na swój własny rachunek. Nadto polecono wstrzymać depesze tegoż banku, zawierające instrukcje dla urzędników.

Poznań 13-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—W myśl nowego prawa spółkowego zmieniło walne zebranie banku przemysłowców miasta Poznania porękę nieograniczoną na ograniczoną i to w ten sposób, że pojedynczo suma gwarancyjna każdego członka wynosić będzie 2,000 marek.

Londyn 13-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Według depeszy *Daily News* z Kairu rząd egipski przed końcem r. b. zamierza wystosować zapytanie do wszystkich mocarstw europejskich w przedmiocie konwersji pożyczki uprzywilejowanej.

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera W.*) — Postawa wyczekująca, jaką przyjęli spekulanci miejscowi, nie uległa dzisiaj żadnej zmianie. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych odniosły jednak zysk 45 fen., z powodu silnego zapotrzebowania ze strony zbożowników, lecz dla braku pokupu na terminy obniżyły się w tranzakcjach na dostawę. Tendencja jest chwiejną. Warszawa krótkoterminowa nie uległa zmianie, podczas gdy długi i krótki Petersburg gorzej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń bez zmiany. Listy zastawne ziemskie lepiej o 10 fen. w złocie, gdy likwidacyjne tyleż straciły. Pożyczki wschodnie III em. straciły 20 kop. w złocie. Wyżej notowano 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i kupony celne, natomiast 4½% listy zastawne russkie i 6% russką rentę złotą z r. 1883-go sprzedawano taniej. Akcje kredytowe austrjackie notowano o ⅖% niżej. Dyskonto prywatne utrzymało wczorajszą wysokość. Żyto w tranzakcjach natychmiastowych obniżyło się o 25 fen., a towar dostawowy mocniej o 50 fen.

Petersburg 13-go grudnia. — Weksle na Londyn 93.10, Pożyczka premjowa I-ej emisji 253.75. Pożyczka premjowa II-ej emisji 225.75. Półimperjały 7.48.

Berlin 13 go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.—	Akcje kredytowe	172.—
Wek. na Petersb. krót.	216.20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.—	" " dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	216.50	Żyto w tow. gotow.	175.75
Wschodnia poż. II em.	66.80	Żyto na wiosnę	177.75
Listy zast. serji I-ej	63.10		

Kursa z dnia 12 go grudnia: 217.55 217.—, 216.40 213.20. 216.75, 67.—, 63.—, 172.40 176.—, 177.25.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 13-go grudnia jak zawsze w piątek dostawy miał nader skromne. Pszenicy kilka drobnych partyjek po 5.85 i 6.30 za pstrą lepszą. Żyta również bardzo mało po 5.05, 5.20 i 5.25 wedle gatunku. Owsa około 300 korcy po 2.90 do 3.15. Siana i słomy dosyć, ceny jednak wysokie, pud siana 40 i 45 kop., słomy 40 go 42½ kop. płacono.

Targ zbożowy na Pradze dnia 13-go grudnia. Jak zwykle przy piątku, usposobienie targu było dziś spokojne, pokup bardzo mały, dowozy wynosiły 23 wagony. Żyto spokojnie, nadesłano 9 wagonów wyborowy towar nabywano po 86—88 kop., średni po 83—85 kop., ordynaryjny po 80 do 82 kop. Owie mocno, przybyło 7 wagonów, wyborowe gatunki nabywano po 91—94 kop., średnie po 85 do 90 kop., ordynaryjne po 80 do 84 kop. Gryka bez nabywców, w żądaniu 76 do 80 kop. Jęczmień bardzo mocno, nadesłano 6 wagonów, oddawano wyborowy po 103 108 kop., średni po 88 do 98 kop., ordynaryjny po 78—84 kop. Kasza jaglana bez obrotów, w żądaniu 102—118 kop. stosownie do gatunku.

Łoju ceny słabe, średni rs. 4 kop. 45 za pud; obrotów nie było.

Gdańsk 12-go grudnia. — Pszenica zarówno krajowa jak i tranzytowa w spokojnem usposobieniu, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą 124 f. 136 mar., 128 f. 139 m., szklistą cokolwiek chorą 124 f. 139 m., wysokopstrą szklistą 130 f. 147 m., za russką transito wybitnie czerwoną 134/5 f. 147 m. Girka 132 f. 130 m. za tonnę. **Terminy transito:** na grudzień-styczeń 139 mar. w placeniu, na kwiecień-maj 144 mar. w żądaniu, 143½ m. w płaceniu, na maj-czerwiec 145 m. w żądaniu, 144½ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 147 m. w żądaniu, 146½ m. w płaceniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 140 m. Wypowiedziano 35 tonn. **Żyto bez** bez zmiany, towar transitowy bez obrotów. Terminy: na grudzień transitowe 111 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj transitowe 117½ m. w żądaniu, 117 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 m., tranzytowego 112 mar.** Jęczmień targowano russki transito 106 f. 102½ m. 107 f. 106 m., jasny 108 f. 120 mar., 115 f. 129 m., dobry gruby żół- 110 f. 142 m. za tonnę. Owies krajowy 149 m. za tonnę płacono. Groch russki transito warzelny 125, 130, 132, 140 m. za tonnę targowano. Kukurydza russka transito 97 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka transito żółta 114 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 48¼ mar. płacono, na grudzień-kwiecień 48½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29¼ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień 29½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bardzo spokojna. Kurs w Gdańsku 218.80 mar. za 100 rs.

M. MANKIELEWICZ
w Gmachu teatru pod filarami
Poleca na Gwiazdkę
Największy i najpiękniejszy wybór przedmiotów Srebrnych, Złotych i Brylantowych, od najtańszych do najbogatszych.
Ceny stosunkowo do dobroci towaru najniższe.
1536

ZEGARKI i REGULATORY
tanio—w wielkim wyborze—poleca
Woroniecki ul. Czysta nr. 2
Naprzeciw hotelu Europ.
1552

TABELA WYGRANYCH
w czwartym dniu ciągnienia V-ej klasy 153-ej Loterji klasycznej.
Dnia 13 grudnia 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
398	200	5390	400	13589	200
420	200	5563	400	13656	1,000
614	1,000	5760	400	15750	200
705	1,000	6337	400	16895	2.000
1970	200	7229	400	16917	200
2152	1,000	9165	4000	18221	2,000
2509	200	9807	400	21105	400
2589	200	10684	200	22349	400
3028	200	11777	200	22583	200
3175	4000	12547	200	23335	400
3427	400	13101	1,000	22281	200
4658	20,000	13497	200		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

975	5452	10860	12680	15818	20325
1971	6482	11020	13811	16004	21986
3221	9272	11090	13816	16373	23002
2730	10352	12008	15483	19884	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

9	2703	5241	6868	9276	11227	13078	14924	16759	19105	21235
44	30	62	6932	9364	40	13108	44	72	19215	63
99	39	70	57	9475	74	92	15034	80	19345	21310
126	63	76	78	9519	11303	13342	42	89	55	21320
38	74	5322	7000	42	42	46	85	16830	19386	52
264	86	44	20	52	68	87	15190	16961	19471	21422
354	96	5437	42	68	87	13418	56	67	88	46
402	2896	5501	7100	84	96	27	15239	69	19506	49
7	2937	24	30	93	11420	39	41	17076	14	58
25	3007	5646	84	9618	25	78	15341	17175	47	21623
43	19	50	7233	74	26	91	99	17222	49	47
52	3164	54	36	77	95	13533	15401	47	56	91
68	82	78	97	91	11549	49	25	61	72	21724
539	3211	5752	7368	9799	76	69	46	17376	80	48
59	34	59	86	9839	11619	13620	73	97	81	86
683	44	5802	7458	45	70	34	15507	17440	83	21821
95	48	26	89	77	92	41	12	87	95	21934
754	71	37	7508	88	11792	66	15617	97	19612	44
77	87	62	9	9909	11823	68	32	17503	22	56
808	97	68	79	40	59	78	48	34	19739	79
17	3332	98	7620	48	61	84	65	61	77	92
912	48	5913	35	53	69	13774	15706	17621	90	22121
53	3516	38	71	74	11968	82	38	62	92	52
55	21	53	74	96	81	86	73	70	97	90
1036	3607	67	7703	10009	12019	13857	78	90	19820	22207
1172	20	84	7858	33	41	68	95	17735	27	33
73	28	89	92	64	44	89	98	58	63	22301
85	3827	95	7915	10109	74	96	15830	70	75	29
1263	34	6036	27	20	12111	13908	45	17843	20132	58
67	47	37	64	46	12307	80	74	66	37	62
83	3952	60	8033	83	44	14047	80	82	93	22449
1322	4021	86	95	10203	47	63	95	17904	20207	54
1466	41	96	8101	10	84	14103	15962	64	48	55
1623	56	6116	8207	30	97	80	67	69	59	93
1726	95	43	8305	10343	12405	95	82	94	20300	22537
63	4126	78	6	99	16	14220	95	99	83	79
1854	4221	90	67	10404	31	14320	16047	18088	20411	89
70	81	6204	98	15	80	25	68	18149	64	99
1902	86	24	8442	47	12511	56	74	55	20582	22627
21	94	61	45	10510	40	81	91	18200	83	70
78	4308	94	84	18	42	97	16157	80	20625	22722
92	26	6354	8555	52	54	14438	16224	18409	35	71
2061	28	74	8610	53	57	68	32	30	39	79
73	4476	91	8707	58	12631	14509	39	42	20704	23184
2113	96	6417	14	10645	47	25	82	18507	69	96
19	4500	67	16	67	12707	68	91	20	20836	23257
80	31	88	47	74	59	14601	16309	77	63	79
89	50	6528	8813	99	75	51	22	18694	20923	23345
92	87	84	31	10712	77	84	24	18726	47	73
95	90	95	45	36	84	14702	61	36	62	23430
2239	93	6674	69	39	99	32	96	18804	67	
95	4792	86	83	43	12822	36	16408	53	84	
2355	4840	98	8998	79	37	69	13	74	87	
67	41	6725	9029	10823	52	14801	16564	18924	21031	
2457	99	29	9133	28	58	21	16661	27	80	
94	5015	47	81	10966	91	63	81	30	86	
2515	5102	68	82	11151	92	68	99	19042	21107	
45	30	69	9214	69	12990	88	16704	53	43	
68	48	6816	62	11204	13036	14901	5	59	72	
2646									86	

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu St. Sad.*—Przedewszystkiem—musimy mieć pański adres.

— *Uczniowi.*— Wyrażenie, użyte przez Stanleya „las Konga", zdaje się wskazywać, iż cały określony przez niego obszar Afryki centralnej jest pokryty olbrzymim lasem pierwotnym. Szczegóły odkrycia objaśni światu Stanley w swych naukowych sprawozdaniach, które ogłosi z pewnością po przybyciu do Europy. Zkądże my ich panu udzielić moglibyśmy? Rzecz przecież zupełnie nowa dla nauki.

— *Panom K., L., S., M. i innym.* — Raut miesięczny odbędzie się od dziś za tydzień.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 ran.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 ran.
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).